

## ENERGIA JAZDY

Która polska dramatopisarka umie wpadać w kontrolowany poślizg i jest wyborowym rajdowcem? Biorąc pod uwagę, że jest to hasło poświęcone Małgorzacie-Sikorskiej Miszczuk, można nabrać podejrzeń, że to właśnie o nią chodzi, i nie będą to podejrzenia bezpodstawne. W roku 2019 autorka wzięła udział w „programie rozwoju świadomość kierowcy” pod nazwą Mercedes Safety Experience, a w 2022 przejechała cztery tysiące kilometrów po Namibii w czasie wyprawy zorganizowanej przez grupę land4travel, którą łączy „miłość do kultowej marki samochodów – Land Rover”.

Kultowe marki pojawiają się także w tekstach dramatycznych, a samochody goszczą w „spisie osób”. W sztuce familijnej pt. *Motyl* własnym głosem przemawia Samochód Taty: „Właściciele zabrali kluczyki. / Muszę tu tkwić bez ruchu. / Choć zimno na dworze. / I nudno. / Jak spałem w garażu, też było nudno. / Czasami z rowerami sobie pogadam. / Z gołębiami”. To właśnie z tego tekstu pochodzi tytułowa „energia jazdy”. Wyzwała się ona w poincju antagonistycznej wymiany zdań pomiędzy rodzicami głównej bohaterki – Tatą Ruty i Mamą Ruty, która ma miejsce, gdy samochód nie odpala („Co za grat! / To ty go kupiłeś. / Ja chciałem audi piątkę”). Kiedy w końcu dzięki cudownemu zaklęciu Ruty auto rusza, Mama – wielbicielka feng shui – animuje wszystkich, by wyruszać w drogę, bo ona „czuje energię jazdy”.

Inną odsłonę motoryzacyjnych pasji Małgorzaty Sikorskiej-Miszcuk można znaleźć w dramacie *Kuroń. Pasja według świętego Jacka*. Ujawnia się tu znana z kina drogi klisza – scena, w której dwaj bohaterowie odbywają szczerą rozmowę, jadąc przez bezdroża. W tym przypadku są to Autor i jego Bohater. Na pytanie Kuronia: „A czy my jakoś nie jedziemy okrężną drogą?”, Autor odpowiada: „No, trochę jedziemy okrężną drogą. Pomyślałem, że porozmawiamy. Dwóch facetów w trasie, w samochodzie, rozmawiają. O polityce, życiu”.

Wątek „o życiu” jest obecny także w felietonie *Błękitek* podpisanym pseudonimem Małgorzata Medytacejska. Pod patronatem swego urodziwego kolorystycznie autka pisarka podejmuje rozważania egzystencjalne z nutą życiowego pragmatyzmu. Tekst jest datowany 30 grudnia 2010, a więc tuż po okresie świątecznym, który felietonistka szczęśliwie przetrwała, co jest w jej ocenie dowodem na autentyczne umiłowanie życia. Dalej następują medytacje właściwe: „Ponieważ przeżyłam, z czego się obsesyjnie cieszę, zawisło nade mną następujące pytanie: skoro przeżyłaś, to jak przeżyć dalej? To jest pytanie fundamentalne z naciskiem na »przeżyć dalej«, nie »co przeżyć?« tylko, »jak?«. Chodzi o świat materialny, nie duchowy. Tutaj sobie wykonałam medytację pod choinką co by tu wymyśleć, żeby przeżyć i utrzymać się na przyzwoitym poziomie tzw. klasy średniej albo aspirując do niej, hm. Wracając jednak do problematyzowania zagadnienia kim jestem klasowo, to mając samochód peugeot 306 z r. 1999 mogę go potraktować jako artystyczną auto/kreację (żart!) i deptanie po wyznacznikach klasowości oraz prztyczek wymierzony tym

wszystkim producentom samochodów, którzy zamiast pić – pracują, wręcz dwoją się i czworzą, żeby wymyśleć dla mnie nowy fajny model do jeżdżenia. Hej chłopaki, staracie się na darmo!”.

Podobnie daremne są dźwięczące jak refren napomnienia: „Sam pan sobie winien, panie pisarz”, które pod adresem Salmana Rushdiego formułuje kierowca jego jaguara. Choć w pierwszej instancji przewina dotyczy niepohamowanego apetytu na wolność (a przy okazji na kanapkę z rybą), który zdeorganizował tryb życia tytułowego *Pisarza*, schodzi gładko na niedoinwestowanie sektora limuzyn pancernych Korony Brytyjskiej, która udziela mu schronienia. Oczywiście trzeba mieć zmysł satyryczny na miarę Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk, aby całą tę perorę umieścić w ram(k)ach okienka McDrive: „Sam pan sobie winien, panie pisarz / Że jest pan głodny / McDonald’s McDrive spełnia wymogi bezpieczeństwa / Samochód pali pięćdziesiąt na sto / Imperium brytyjskie, w którym nigdy nie zachodziło słońce / Jest już przeszłością / A jednak będzie musiało za to zapłacić / W tym jaguarze nie otwierają się okna. / Owszem, istnieją inne opancerzone limuzyny / Mercedesy i BMW / Mówię to z pewnym smutkiem / Nie my je produkujemy, tylko inny kraj / W nich można otwierać okna / Lecz są, niestety, droższe / Nasza policja nimi nie dysponuje / Dlatego wysiadam / Muszę podejść do okienka”.

Kamila Łapicka

Źródła:

Małgorzata Sikorska-Miszczuk, *Błękitki*, 30.12.2010, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/108450/malgorzata-sikorska-miszczuk-blekitek>, dostęp: 09.08.2022.

Małgorzata Sikorska-Miszczuk, *Motyl*, elektroniczna wersja sztuki otrzymanej przez autorkę w czasie pracy w komisji artystycznej 26. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Małgorzata Sikorska-Miszczuk, *Pisarz*, „Dialog” nr 4/2021.

Strona internetowa grupy land4travel, <https://www.land4travel.com/>, dostęp: 07.08.2022

Strona internetowa programu Mercedes-Benz Safety Experience, <https://www.mercedes-benz.pl/passengercars/the-brand/safety-experience/explore/details.module.html>, dostęp: 07.08.2022